

# SPOT KANIA

NIEZALEŻNE PISMO  
MŁODYCH KATOLIKÓW

NR 4 LIPIEC 1978

	str.
Ks. Stanisław Małkowiak, Homilia na XIV niedzielę zwykłą .....	3
Paweł Viator, Poszukiwania. Namiętność myślenia .....	5
SKODA, ŻE PRZEGRALI.../w 34-tą rocznicę Powstania Warszawskiego/	9
<b>KOSCIOŁ W POLSCE, SWIADECTWA-WEKTORY-NADZIEJE.</b>	
Jan Sadok, Strategia ewangelizacji w Polsce .....	12
Ks. Józef Tischner, Horyzonty apostołstwa świętych .....	26
Józef Ruszar, 661 roku Norbertanek .....	37
Dwugłos o Norbertankach: Ks. Józef Tischner, Karol Tarnowski .....	43
O duszpasterstwie akademickim /z komunikatu ze 163 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski/ .....	44
<b>KOSCIOŁ POWSZECHNY. SIŁA - SŁABOŚĆ</b>	
Bohdan R. Boczurkiw, Religijna opozycja w ZSRR: Katolicy litewscy	45
Kościół katolicki i państwo radzieckie w okupowanej przez ZSRR Europie Wschodniej 1939-1940 .....	50
Eurokomunizm i eurokatolicyzm, Rozmowa Urbana z O. Bartolomeo Sorge, SJ .....	56
Jerzy Narbutt, Słabość bohatera. W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI J. ZAWIEYSKIEGO .....	72
BYLI WŚROD NAS .....	76
Witold Pilecki /z cyklu SYLWETKI/ .....	78
DOKUMENTACJA .....	80
Dokument końcowy Międzynarodowego spotkania Biskupów Ameryki Bałtyckiej na temat: "Non-violence ewangeliczna - Siła wyzwolenia" /80/; Dokumenty dotyczące przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Ste- fanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu /92/; Jacek Woźniakowski, Przemó- wienie wygłoszone na zjeździe ZLP w Katowicach, w kwietniu 1978r. /95/; Oświadczenia: gdańskiego SKS-u z dn. 14.V.78; KSS "KOR" z dn. 25.V.78; Gdańskiego SKS-u z dn. 30.V.78 /98/; Relacja ze spotkania z sekretarzem KG PZPR, A. Werblanem /102/; Materiał szkoleniowy dla aktywu partyjnego wyższych uczelni /fragmenty/ /103/; List Gabrie- la Osuchowskiego do prof. dra hab. Czesława Strzeszewskiego /107/; List absolwentów Liceum im. B. Nowodworskiego w Krakowie do Minis- tra Oświaty i Wychowania /110/.	
/stary dwójkarz/, TU JEDYŃKA! .....	111
Jan Grabiecki, Czytajcie "Notatnik lektora" .....	112
Sonia Bielska, O niektórych problemach zaopatrzenia Krakowa w masło, sery i inne przetwory mleczne czyli jak w głowach obywateli robić bryndzę, której nie ma na rynku .....	114
FAKTY-WYDARZENIA-OPINIE .....	115
Modlitwa wiernych ze Mszy Św. w 20-tą rocznicę "WIEZI"; Tygodnie Kultury Żydowskiej; O rewolucyjnych marksistach; Postępująca likwi- dacja szkolnictwa ukraińskiego w Polsce; Pokojowa Nagroda im. Maks- ymiliana Kolbego i Reinholda Schneidera; Nagroda im. ks. rektora Idziego Radziszewskiego; Jubileusz 40-lecia pracy naukowej prof. dr Ireny Sławińskiej.	

partyjnej. Kazimieras Tumenas, starał się zapewnić hierarchię litewską co do dobrej woli władz i obiecał zezwolić na publikację katechizmu, lecz równocześnie wezwał do akcji przeciw "antyradzieckim" duchownym, którzy mieli udział w publikacji podziemnej "kroniki" i organizacji petycji protestacyjnych. W tym czasie przywódcy partii i rządu wykorzystywali czas na uważną ocenę sytuacji na Litwie. Wraz z policją i jej informatorami spośród duchownych i wiernych, uczniowie, nauczyciele, reporterzy i miejscowi aktywiści mieli za zadanie zebrać informacje o aktualnej sile i składzie katolickiej opozycji, jej bazie, zakresie wpływów, metodach, sieci informacyjnej oraz narzędziach do produkcji samizdatu. Z początkiem 1973 władze poleciły instytucjom, włączywszy parafie, aby przesłały próbki druku z wsadkich urzędzeń drukarskich jakie mają w posiadaniu, wraz z próbkami papieru drukarskiego. Zimą 1973-74 radzieckie środki propagandowe stwierdziły, że "jest jeszcze niemało duchownych, którzy aktywnie walczą o zachowanie wpływu kościoła na ludność". Policja wzmożiła w ciągu 1973 anty-dystrydenckie działania, aresztując i przesłuchując zbierających podpisy pod petycjami, przeszukując mieszkania, konfiskując petycje z podpisami. Według źródeł dystrydenckich 14 listopada 1973 Służba Bezpieczeństwa otrzymała polecenie dokonania masowych rewizji w kościołach, biurach i domach prywatnych w celu likwidacji "Kroniki", podziemnych narzędzi drukarskich oraz literatury religijnej jaką wyprodukowano.

Od tego momentu, w wyniku masowej akcji Służby Bezpieczeństwa odkryto w Wilnie i Kownie prasę i matryce wykonane domowym sposobem oraz dużą liczbę nielegalnych publikacji religijnych. Kilkadziesiąt osób świeckich zostało aresztowanych, włączywszy Parturbaviciusa, który został oskarżony o "romansowanie" "Kroniki". Około 30 osób zostało przesłuchanych. Jeden z przesłuchujących oficerów, jak podaje "Kronika", w ten sposób usasadniał represje: "Gdybyśmy zapewnili wolność prasy, zarządzilibyście, aby księżom zezwolono na uczenie religii w szkołach, a potem na założenie partii katolickiej". Fala rewizji i przesłuchań dosięgła księży podejrzanych o odgrywanie wiodącej roli w ruchu protestacyjnym, włączywszy Adebekisa. Wielką ilość literatury religijnej, manuskryptów, dokumentów oraz innych materiałów, jak również urzędzeń drukarskich skonfiskowano duchownym aresztując niektórych pod zarzutem "działalności antyradzieckiej".

Jednakże, jak dotąd, te środki nie powstrzymały pojawienia się "Kroniki", której dziesiąty numer ukazał się latem 1974. Choć jest całkiem możliwe, że policji może udać się uciszenie tego rzeczownika litewskiej opozycji katolickiej poprzez dalsze aresztowania oraz konfiskaty, to jednak w żadnym wypadku kampania ta nie może usunąć przyczyn, które zrodziły i podtrzymują ruch religii i narodowego protestu litwy.

Bohdan R. Bociurkiw, Sovietica vol. tom 36  
/fragmenty/

#### KOŚCIOŁ KATOLICKI I PAŃSTWO RADZIECKIE W OKUPOWANEJ PRZEZ ZSRR EUROPIE WSCHODNIEJ 1939 - 1940.

Stosunki między Kościołem Katolickim i władzami radzieckimi na terenach polskich okupowanych przez ZSRR w latach 1939-1940, stanowił swisty przyczynek do zrozumienia polityki religijnej i procesów podejmowania decyzji w państwie radzieckim. Przed wojną ZSRR odnosił się wrogo do kościoła katolickiego w ZSRR. Zdziesiątkował go instytucjonalnie pozostawiając niewiele kościołów, księży, i administratora Apostolskiego w Moskwie Leopolda Brauna, który był tolerowany jako równoczesny kapelan ambasady amerykańskiej. Radziecka niechęć do katolików miała szereg przyczyn:

- 1/ Komuniści wierzyli, jako marksiści-leniniści, że zniszczenie religii posunie naprzód rewolucję socjalistyczną. Ten czynnik ideologiczny musi być oczywiście zrównoważony pragmatycznym charakterem marksizmu-leninizmu, który dopuszcza posunięcia taktyczne, aż do sojuszu z religią, o ile wymaga tego interes Partii.
- 2/ Bolszewicy przejęli od okresu caratu pogląd, że katolicyzm /szczególnie w formie unickiej/ jest historycznym wrogiem ludu rosyjskiego.
- 3/ Sowietci nie mogli znieść katolicyzmu ze względu na różnice światopoglądowe.
- 4/ Katolicyzm był ruchem międzynarodowym rywalizującym z internacjonalizmem komunistycznym.
- 5/ Religia była sterowana przez obce, niezależne władze - Watykan, na które komuniści nie mieli wpływu.
- 6/ Katolicyzm był źródłem nacjonalizmów dla pewnych mniejszości narodowych w ZSRR: Polaków, Niemców, Białorusinów, Ukraińców /po 19 40 można dołączyć również Litwinów i Łotyszów/, a zatem hamował on nie tylko "sowietywizację" tych grup, ale także totalitarne aspiracje państwa radzieckiego. I wreszcie, Kościół był identyfikowany /począwszy od czasów rewolucji, wojny domowej i wojny polako-rosyjskiej/ z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym reżimu.

Wraz z nadejściem II wojny światowej, władze radzieckie po wkroczeniu na tereny Europy Wschodniej, nagle zetknęły się z silnym i aktywnym Kościołem Katolickim. Oczywiście, na podstawie precedensu lat dwudziestych i trzydziestych w ZSRR, Kościół Katolicki we Wschodniej Polsce oczekiwał gwałtownych prześladowań. Jednakże to nie nastąpiło. Następujące niżej rozważania stanowią /głównie na bazie przekazów nuncjuszy i biskupów/ relacje o polityce radzieckiej wobec Kościoła w Europie Wschodniej; w konkluzji podana jest próba wyjaśnienia polityki.

17 września 1939 r. zgodnie z układem Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia, oddziały radzieckie wkroczyły i zajęły Polskę wschodnią. Początkowo linia demarkacyjna dzieląca Niemców i Rosjan biegła wzdłuż Wisły; jednakże 28 września Niemcy i ZSRR skorygowały pakt tak, żeby ZSRR mógł wziąć Litwę - w zamian za niemiecką okupację całej etnicznie polski. ZSRR zatrzymał zachodnioukraińską i zachodniobiałoruską część Polski i w ten sposób nowa linia demarkacyjna przybrała kształt sławnej linii Curzona.

Zatem wojska rosyjskie kontrolowały całkowicie lub częściowo 6 diecezji łacińskich: Lwów, Przemyśl, Żemba, Pińsk, Żuck, Wilno. 10 października ZSRR zezwolił Litwinom na przyłączenie Wilna i okolic, ale zachował kontrolę nad większą częścią diecezji. To posunięcie było niewątpliwie próbą przekonania Litwinów i ludów nadbałtyckich, że nie mają się czego obawiać ze strony ZSRR oraz - równocześnie - wykorzystania złych stosunków między polskim biskupem Wilna, Romualdem Jałbrzykowskim i wiernymi litewskimi. Pod kontrolą komunistów było około 3,5 miliona katolików litewskich. Oprócz rejonów rzymsko-katolickich, okupowany obszar obejmował większą część diecezji unickich jak również pewną ilość enklaw Unitów pod zarządem katolików rzymskich. Diecezjami unickimi były: Przemyśl, Lwów i Stanisław; obejmowały one około 3 mln 200 tys. wiernych.

Pierwsze kilka tygodni radzieckiej okupacji Ukrainy zachodniej i zachodniej Białorusi było charakterystycznym przykładem polityki państwa radzieckiego wobec kościoła katolickiego z okresu przed inwazją faszystów. We wszystkich łacińskich i unickich diecezjach /stosuje się to również do terenów zaanektowanych przez ZSRR w 1940/ bezpośrednio po ich opanowaniu dokonano szeregu posunięć: kościoły i posiadłości kościelne znacjonalizowano i opodatkowano. Szkoły zostały przejęte przez państwo, a religia usunięta z programu nauczania. Klasztory i seminaria, poza kilkoma wyjątkami skofiskowano i przeznaczono na kwatery dla Armii Czerwonej. Zakonnicy zostali wysiedleni i zmuszeni do poszukania innych miejsc zamieszkania.

Rozwinięto podtrzymywaną przez państwo propagandę ateistyczną. Kontakt z Watykanem został zakłócony i maksymalnie utrudniony. Wreszcie wierzący byli coraz liczniej deportowani w głąb Związku Radzieckiego. Innym jeszcze charakterystycznym momentem było to, że komuniści ostrzej traktowali Unitów niż katolików rzymskich.

Mimo ewidentnie prześladowczego charakteru, polityka ta była wyraźnie od tej stosowanej wobec rosyjskiego kościoła katolickiego w Związku Radzieckim podczas lat dwudziestych i trzydziestych. Oczywiście, ZSRR tępił kościół katolicki w okupowanej Europie Wschodniej; jednakże politykę antyreligijną Związku Radzieckiego lat 1939 - 1941 należy uznać za umiarkowaną. Podstawą takiej oceny są, jak wspomniano wyżej, przekazy nuncjuszy i biskupów okupowanych diecezji. W 1939 r. Watykan otrzymał oficjalne raporty z czterech okupowanych diecezji, a w 1941 otrzymał opisy sytuacji religii we wszystkich okupowanych diecezjach. Ten materiał stworzył obraz polityki antyreligijnej.

Jedną z diecezji, która wysłała expose o sytuacji religii w 1939 była diecezja łacińska Przemyśl, której jedną trzecią była pod zarządem radzieckim / po rzece San/. 4 listopada biskup Franciszek Barda, będący w niemieckiej części Przemyśla zawiadomił papieża Piusa XII, że komuniści nie zakłócili porządku pracy w kościołach. Jedyną notą dotyczącą prześladowań jaką biskup przesłał, traktowała o usunięciu ze szkół religii i dołączenie komunizmu do programu nauczania. Była jednakże jeszcze jedna radziecka akcja antyreligijna, której biskup nie odnotował a którą radio moskiewskie /27 września/ ogłosiło jako zasadniczą linię działania na nowo zajętych terytoriach: nacjonalizacja własności kościelnych wraz z kościołami i szkołami. Natomiast z dostępnych źródeł wynika, że Rosjanie łagodniej zarządzali diecezją przemyską niż innymi, gdyż nie zamknęli, jak to saswyczej czynili seminarium rzymsko-katolickiego. Wyjaśnienie tej nieswyczej łaskawości musi uwzględnić fakt, że dwie trzecie diecezji przemyskiej było pod kontrolą niemiecką; mimo niemieckich prześladowań katolików Sowieci chcieli utrzymać pokój na tych obszarach przygranicznych.

Drugą diecezją, której dotyczy wczesny raport był Pińsk. 22 października 1939 chargé d'affaires w Kownie Józef Burzio donosił papieskiemu sekretarzowi stanu kardynałowi Luigi Maglione, że jak dotąd życie religijne w Pińsku toczy się normalnie, z wyjątkiem upaństwowienia kościelnych posiadłości i pojawienia się ateistycznej propagandy, oraz że śadeń duchowny nie został aresztowany. Jego wypowiedź była lakoniczna: Związek Radziecki nie zainicjował żadnej - typu Nerona kampanii przeciw kościołowi katolickiemu.

W powyższym raporcie Burzio opisywał również diecezję wileńską. Tu - stwierdził chargé - Sowieci nie aresztowali ani nie skazali żadnego duchownego i jak dotąd, sądzali tylko, by ci ostatni nie angażowali się w sprawy polityczne.

18 grudnia 1939 r. arcybiskup Wilna - Jałbrzykowski przesłał na ręce Burzio aktualne dane na temat Wilna. Stwierdził, że kilku księży zostało aresztowanych przez komunistów, włączyszy księdza Antoniego Manturzyka, proboszcza kościoła w Podrodziu. Inni księża, sdnaniem arcybiskupa zostali zobowiązani do opuszczenia swoich rezydencji, w których zakwaterowano wojska radzieckie. Religia - pisał - została zastąpiona we wszystkich szkołach programem ateistycznym; pojawiła się w nadmiarze propaganda ateistyczna; ponadto niektórym księżom zabroniono odwiedzać zmarłych, chorych oraz siebie nawzajem. Jednak generalnie, uważał leader episkopatu, życie religijne nie zostało zahamowane: kościoły były otwarte, wierni regularnie uczestniczyli we mszy Sw. i sakramentach, zaś księża wykonywali swoje obowiązki duchowne.

Ostatnie raporty z 1939 r. jakie otrzymał Watykan były inspirowane i dotyczyły sytuacji w unickiej diecezji Iwów. W tej diecezji - warcwni Unitów - Sowieci napotkałi nierozwiązalny problem, którego nie było w diecezjach łacińskich. Z jednej strony Rosjanie chcieli pokazać

się Ukraińcom / i to dotyczy również diecezji unickich Przemysła i Stanisława jako ich wybawcy znoszący polską dominację kulturalną i wykorzystać tradycyjny rozdział między Ukraińcami i Polakami. W tym samym jednak czasie Sowieci pragnęli zniszczyć kościół unicki. Logicznym porządkiem stworzyli w Unicach przekonanie, że jak stwierdził unicki arcybiskup Andriej Szeptycki, zamiast wyzwolenia Rosjanie przynieśli "niewolę".

Jeśli chodzi o specyficzne fakty w diecezji lwowskiej /unickiej/ to dokładny obraz powstaje z raportów nuncjusza berlińskiego, Cesare Orsenigo i metropolity Szeptyckiego. 23 listopada 1939 Orsenigo napisał kardynałowi Maglione, że Szeptycki został nadmiernie opodatkowany, że klasztory zostały skonfiskowane, oraz że Sowieci próbują wyzyskać kulturowe rozdziały między Polakami i Ukraińcami we Lwowie. Dwa dni później Watykan zezwolił metropolicie Szeptyckiemu na mianowanie Josifa Slipyja współzarsędcą z prawem sukcesji na diecezję lwowską, i w tajnej ceremonii 22 grudnia J. Slipyja został wyświęcony. Oczywiście zarówno Watykan jak i metropolita chcieli umocnić kościół unicki w obliczu zapowiadającego się bolesnego doświadczenia. 26 grudnia metropolita Szeptycki podsumował sytuację religijną we Lwowie wobec kardynała Domenico Tardini, Sekretarza Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych. Wg Szeptyckiego, komuniści skonfiskowali klasztory, dokonali sekularyzacji szkół, rozpowszechnili ateizm i ogólnie biorąc byli nietolerancyjni wobec religii. Jednak twierdząc, że życie religijne we Lwowie kwitnie; duchowni kościoła unickiego nie zostali aresztowani i chociaż niektórzy opuścili swe parafie wraz z nadejściem bolszewików, zdecydowana większość administruje nadal - 1267 lwowskich parafii. Metropolita Oświadczył, że wierni chodzący regularnie do kościoła uchronili osobistą własność księży przed sekwestacją.

Oprócz episkopalnych i ambasadorskich informacji przekazanych Watykanowi w 1939 r. były też inne opisy, dokonane po odwróceniu Sowiec, które podsumowały sytuację religijną we Lwowie i Stanisławowie od wejścia do odejścia Sowiec. Te raporty plus kroniki innych okupowanych diecezji z 1940 i pierwszej połowy 1941 podkreślały, jak dokumenty z 1939, że Sowieci byli umiarkowani w swych antyreligijnych posunięciach. Ta konkluzja potwierdziła się w podsumowaniach sytuacji religijnej nadawanych przez Radio Watykan i publikowanych w Osservatore Romano. Potwierdzała ją wreszcie fakt, że administrator apostolski Rzymu w Moskwie, Leopold Braunsz nie doświadczał wzmożenia nacisków chociaż był niepokoiony przez stałe inwigilacje ze strony NKWD. Innymi słowy, przy końcu 1939 pozycja religijna kościoła katolickiego pod kontrolą radziecką była, mówiąc relatywnie /szczególnie w porównaniu z wcześniejszą polityką radziecką/ dość dobra.

W 1940 sytuacja kościoła w Europie Wschodniej nie zmieniła się znacząco. Sowieci nadal utrzymywali umiarkowaną antyreligijną pozycję - bardziej umiarkowaną w porównaniu z rokiem 1939. Oficjalne diecezjalne raporty z 1940 pochodzą z Łucka, Żmży, Pińska, Lwowa i nowo zajętych państw bałtyckich; wszystkie one - z wyjątkiem Pińska - i dawały wyraz względnie łagodnemu charakterowi radzieckiego nękania religii. Ponadto nieoficjalne źródła watykańskie z 1940 donosiły o umiarkowanej działalności antyreligijnej na zachodniej Ukrainie, Białorusi a także w krajach bałtyckich i Besarabii-Bukowinie

Pierwsze oficjalne wypowiedzi na temat statusu kościoła we wschodniej Europie w 1940 pochodzą z Łuckiej diecezji Łuck. 13 stycznia nuncjusz Orsenigo poinformował Maglione, że warunki w Łucku są normalne. 6 dni później nazwisko Petro Werhun, Wizytator Apostolski Ukraińców w Niemczech w liście do Orsenigo stwierdza, że kościoły w Łucku są otwarte a wiernym nie przeszkadza się w praktykach. Natomiast zdaniem Werhuna oddziały radzieckie sakwaterowano w skonfiskowanych klasztorach.

Od momentu raportu Werhuna do maja Watykan nie otrzymał oficjalnych raportów /opublikowanych/ z okupowanej Europy Wschodniej. Jednakże radio watykańskie L'Osservatore Romano jak i radzieckie, i światowe Ośrodki informacyjne dostarczały fragmentarycznych komentarzy na temat bieżących wydarzeń. Od końca stycznia poprzez marzec, papieskie publikatory w szeregu wypowiedzi stwierdzały, że komuniści w radzieckiej Polsce wprowadzili politykę pośredniego prześladowania religii poprzez nadmierne podatki, samkniecie klasztorów, seminar- iów, usunięcie religii ze szkół, samkniecie klasztorów nasilenie ateistycznej propagandy i zagłuszanie radia Watykan.

22 stycznia radio moskiewskie podało, że Sowieci rosparcelowali wielkich właścicieli i upaństwowili klaszatory w radzieckiej Polsce.

28 kwietnia New York Times donosił, że "antyreligijna" organizacja we Lwowie przywłaszczyła sobie bibliotekę metropolity Szeptyckiego. Choć ten ostatni epizod był sprzeczny z polityką Stalina ograniczenia prześladowań, to był on więcej niż zrównoważony jeszcze tego samego miesiąca przez fakt, iż Sowieci nie przeszkadzili metropolicie Szeptyckiemu w zorganizowaniu we Lwowie pierwszego od 1918 synodu Unitów zakładając, że tajna policja wiedziała o tym. 4 maja radio Watykan podało znów, że komuniści nadal nie zaatakowali otwarcie kościoła, lecz stosują okrutne metody.

5 maja łaciński arcybiskup Wilna Romuald Jałbrzykowski wysłał aktualne dane na temat diecezji Pińsk do nuncjusza Cantosa w Kownie. W przeciwieństwie do innych oficjalnych raportów otrzymanych przez Watykan w 1940 ujawnił on rosnącą antyreligijną kampanię, lecz było to chwilowe, i fakt że tak zwana "dziwna wojna" w Europie stała się rzeczywistą wojną na wiosnę 1940, mógłby być tu wyjaśnieniem - fakt ten dodał odwagi Sowietaom do przyspieszenia procesu "sowietyzacji" w nowo zaanektowanych krajach. Przez resztę maja jedyne informacje o wydarzeniach w radzieckiej Polsce pochodziły od radia Watykan. 13 i 14 maja radio ogłosiło że podatki od domów duchownych i kościo- iów pod kontrolą radziecką wynosiły odpowiednio 4,5 rubla i 8 rubli za metr kwadratowy.

6 czerwca Petro Werhun wysłał do nuncjusza Orsenigo oficjalny raport na temat Unitów we Lwowie. Według ukraińskiego Wizytatora Apostolskiego życie religijne we Lwowie rozwija się dobrze. Księża donosili, że kościoły są pełne i duchowieństwo wypełnia swe funkcje bez wielkich przeszkód. Wiosną 1940 według Werhuna, metropolita Szeptycki odbył dwa synody diecezjalne i odbył teologiczne wykłady dla około 30 studentów seminaryjnych.

W drugiej i trzeciej dekadzie czerwca, gdy Francja została zgilotynowana Związek Radziecki rozpoczął możliwie szybko zajmowanie terenów przeznaczonych mu /jak również i niektórych nie rozdzielonych/ na podstawie zrewidowanego niemiecko-radzieckiego paktu, 14 i 15 czerwca oddziały radzieckie zajęły kraje bałtyckie, które były przydzielone Związkowi Radzieckiemu powyższym paktem; 25 czerwca wkroczyły do Besarabii, które Niemcy uznali jedynie za tereny "penetracji" radzieckiej, oraz do północnej Bukowiny która nie była nawet wzmiankowana w ugodzie z Niemcami. Stalin potrzebował krajów bałtyckich dla wzmocnienia obronności na zachodzie, a Besarabii i Bukowiny nie tylko dla zabezpieczenia podbrzusza Związku Radzieckiego ale i dla usunięcia dwóch źródeł ukraińskiego oporu.

Po zajęciu tych nowych terenów wprowadzono antyreligijne metody z obszaru Polski radzieckiej. Ze względu na brak miejsca nie sposób dokonać tu szczegółowej analizy raportów z diecezji okupowanych przez ZSRR z drugiej połowy 1940 i pierwszej 1941 ale ogólnie rzecz biorąc, raporty te powtarzają temat radzieckiej tolerancji salysowanej w raportach 1939-1940.

Dlaczego Moskwa realizowała względnie łagodną politykę wobec Kościoła katolickiego podczas pierwszej okupacji Europy Wschodniej? Narzucają się cztery powody, które mogłyby rzucić nieco światła na problemy

państwa radzieckiego pierwszych lat II wojny światowej:

1/ Problem Kościoła był względnie małej wagi. Państwo radzieckie było zajęte szybką integracją w system radziecki nowozajętych terenów Europy Wschodniej. Schemat asymilacji nie różnił się od stosowanego w ZSRR, gdzie podczas pierwszych lat władzy radzieckiej kościoły pozostawiono w spokoju, podczas gdy komuniści koncentrowali się na sprawach politycznych. We wschodniej Europie reżim radziecki planował ewentualne użycie siły wobec Kościoła, lecz początkowo był zajęty koniecznością ustalenia kontroli politycznej. No i oczywiście, Niemcy wyparli Sowieców ze wschodniej Europy w 1941 uniemożliwiając dalszy rozwój gwałtownej kampanii antyreligijnej.

2/ Moskwa była tolerancyjna wobec Kościoła katolickiego nie chcąc narazić się zachodniej opinii publicznej /tak jak to się stało po traktacie Mołotow-Ribbentrop/ przez natychmiastowy ślepy atak na Kościół katolicki. Kreml był oczywiście świadom faktu, że wszystkie większe siły są dyplomatycznie powiązane z Watykanem i że Kościół ma miliony wiernych w Europie i Amerykach.

3/ Państwo radzieckie uświadomiło sobie użyteczność zorganizowanej religii dla swoich własnych celów. Przyczyną była tu zapewne świadomość Sowieców, że "areligijna" lub przynajmniej ograniczona antyreligijna polityka odbiera broń nazistowskiej propagandzie antyradzieckiej i równocześnie dobrze sytuuje ZSRR w stosunkach z Zachodem, oraz po drugie rozpoznanie przez Sowieców użyteczności Kościoła prawosławnego jako narzędzia asymilacji i "sowietyzacji" Unitów z zachodniej Ukrainy. Świadomość użyteczności religii, chociaż początkowo i głównie wiązane z rosyjskim kościołem prawosławnym, miała charakter ogólnej wiedzy, łatwej do zastosowania do kościoła katolickiego i Watykanu.

Oczywiście Moskwa sądziła sobie sprawę, że Watykan mając konkretne prześladowania katolików w kontrolowanej przez Sowieców Wschodniej Europie mógłby zaszkodzić międzynarodowym interesom Związku Radzieckiego podczas, gdy mały nacisk na religię zneutralizuje Watykan. Dowcip, w tym, że Kreml miał zamiar użyć kościoła prawosławnego do absorpcji unickiego katolickiego kościoła i w ten sposób łączyć nadsieje na Watykan z jego tolerancją. Jest jednak logiczne wierzyć, że komuniści nie chcieli antagonizować kościoła katolickiego w wczesnym, krytycznym okresie II wojny bardziej uważali za konieczne.

4/ Wreszcie, co najważniejsze, podczas pierwszej okupacji Kreml traktował ostrożnie kościół katolicki z obawy przed Niemcami hitlerowskimi. Sowieci wiedzieli, że Hitler był antykomunistą i że miał do dyspozycji potężną machinę militarną. Od końca października 1939 do kwietnia 1940 Niemcy i kraje zachodnie nie, były bezpośrednio zaangażowane w wojnę, zaś później Reich pokonał i wyparł Anglię z kontynentu. Było zatem dla Sowieców rzeczą najwyższej wagi usunąć lub uprzedzić wszelkie komplikacje w stosunkach radziecko-niemieckich, gdyż wobec dogodnej sytuacji na froncie zachodnio-niemieckim była realna możliwość serwania przez Hitlera ugody Mołotow-Ribbentrop i ataku na ZSRR. Moskwa czuła bez wątpienia, że krwawe prześladowania kościoła katolickiego we wschodniej Europie ustawiają Związek Radziecki w niekorzystnej sytuacji wobec Hitlera. Komuniści uświadomili sobie, że otwarte ataki na religię spowodują reakcję mas, która skomplikuje i osłabi radziecką kontrolę. To zaś może spowodować inwazję Hitlera wykorzystującego radzieckie trudności.

/-/ Dennis J. Dunn, "Sovietica" vol 36, "Marxism and Religion" in Eastern Europe", Richard T. de George i James P. Scanlan /wyd./, D. Reidel Publ. Company 1976, tłumaczył: Bogdan Maks.

"Dobro narodów na pewno wymaga, by rządzący posiadał cnoty i talenty, jednak jeszcze ważniejsze jest to, by ich interesy nie były przeciwne interesom ogółu obywateli".

/A. de Tocqueville, O demokracji w Ameryce, Warszawa 1976, s. 177/